

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bydgoszczy
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 lipca 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 301/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi
odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
pełnomocnikowi zobowiązanej do dnia zapłaty tytułem kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku
wyrokiem z dnia 14 marca 2023 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczoną
M. C. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
Bydgoszczy z dnia 17 grudnia 2020 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Bydgoszczy z dnia 2 maja 2019 r. w

przedmiocie przeliczenia wysokości emerytury przysługującej ubezpieczonej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16.

Ubezpieczona M. C. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 marca 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego to jest art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), art. 25 i art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżąca podniosła między innymi, że skoro decyzja z dnia 28 kwietnia 2014 r. o przyznaniu jej emerytury została jako niezgodna z Konstytucją RP w całości uchylona decyzją z dnia 2 maja 2019 r., to rozpoznanie jej wniosku o emeryturę w wieku powszechnym po raz pierwszy nastąpiło dopiero decyzją z dnia 2 maja 2019 r. Data rozpoznania tego wniosku jest więc datą „przejścia na emeryturę”. Dlatego też Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że organ rentowy, uchylając decyzję z dnia 28 kwietnia 2014 r. na skutek skargi o wznowienie postępowania, nie był uprawniony do ponownego rozstrzygnięcia o prawie skarżącej do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, gdyż kwestii tej nie dotyczyła skarga, a nadto kwestia uprawnień emerytalnych kobiet urodzonych w 1953 r. nie była objęta podstawą wznowienia, którą był wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie pozwalają jednak na częściowe uchylenie decyzji wznowienia postępowania w związku z wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Możliwe jest jedynie uchylenie decyzji w całości.

Co do występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego skarżąca stwierdziła z kolei, że jego istotą jest powstająca w efekcie przeliczenia świadczenia emerytalnego nierówność między ubezpieczonymi należącymi do jednolitej grupy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do

emerytury na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej. Przeliczenia tego dokonuje się bowiem przy przyjęciu założenia, że decyzje organów rentowych, wydawane z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, cały czas mogą wywoływać dla ubezpieczonych skutki prawne poprzez wykorzystanie w nowych decyzjach wskaźników niezbędnych do obliczenia emerytury ustalonych w starych decyzjach. Dzieje się tak przez założenie, że ubezpieczone przeszły na emeryturę powszechną w wyniku wniosków składanych w latach 2013-2014, a teraz – po wydaniu wyroku w sprawie P 20/16 – dokonuje się jedynie przeliczenia emerytury. Takie rozwiązanie powoduje zaś, że ubezpieczonym należącym do jednolitej – w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego – grupy ubezpieczonych są przyznawane świadczenia obliczane w odmienny sposób, co skutkuje drastyczną różnicą ich wysokości. Sposób obliczenia emerytury przyjęty w zaskarżonej decyzji organu rentowego narusza zatem gwarantowane Konstytucją prawa. Przedstawione zagadnienie skarżąca uzupełniła, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji RP), które – jej zdaniem – zostały naruszone.

Końcowo skarżąca podkreśliła także, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że „wznowienie postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, ma szersze znaczenie niż pojęcie „wznowienia” w sensie technicznym przewidziane w odpowiednich procedurach regulowanych w ustawach i obejmuje wszelkie instrumenty proceduralne stojące w dyspozycji stron, organów i sądów, wykorzystanie których umożliwia przywrócenie stanu konstytucyjności orzeczeń. Tymczasem w przypadku grupy ubezpieczonych, do której należy skarżąca, pośrednio utrzymywane są w mocy skutki niezgodnych z Konstytucją RP decyzji o ustaleniu emerytury wydawanych zwykle w 2013 r. i latach następnych, mimo że decyzje te powinny być uchylone w procedurze wznowienia postępowania, a wniosek o przyznanie emerytury powinien być rozpoznany na nowo po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania

kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Z kolei w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty

przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że skarżąca w istocie łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego, o czym świadczy uzasadnienie ocenianego wniosku i przytoczona w nim argumentacja. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Niezależnie od tego mankamentu należy jednak podkreślić, że – jak trafnie przyjęły Sądy obu instancji – istotą żądań skarżącej jest to, że organ rentowy w zaskarżonej w sprawie decyzji z dnia 2 maja 2019 r. powinien (w następstwie wznowienia postępowania) ustalić wysokość emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, przyjąwszy, że wniosek o to świadczenie został zgłoszony w 2019 r., a więc z uwzględnieniem zwaloryzowanego do tego roku kapitału początkowego oraz wskaźnika średniego dalszego trwania życia z daty rozpoznania tego wniosku. Natomiast organ rentowy obliczył wysokość emerytury według wniosku z dnia 26 marca 2014 r., tyle tylko, że w ramach tego obliczenia pominął art. 25 ust. 1b

ustawy emerytalnej (uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy). W konsekwencji, w ocenie skarżącej, do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy błędnie pominął kolejne waloryzacje kapitału początkowego oraz również błędnie zastosował tablicę średniego dalszego trwania życia opublikowaną w marcu 2014 r. Spór w żadnym razie nie dotyczy zatem zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny - w stosunku do kobiet z rocznika 1953 r. - zasady pomniejszania podstawy obliczenia emerytury o sumy pobranych emerytur wcześniejszych (wynikającej z zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), ale wysokości emerytury determinowanej datą przejścia na emeryturę w wieku powszechnym. To w tym kontekście należy zatem ocenić postawione w skardze zarzuty kasacyjne i związane z nimi powołane przez skarżącą przesłanki przedsądu.

Zasadę równości wynikającą z art. 32 Konstytucji RP (wokół której skarżąca głównie konstruuje swoje wątpliwości) w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Zasada równego traktowania oznacza, że w każdym przypadku podmioty należące niewątpliwie do tej samej kategorii muszą być traktowane równo, a podmioty należące do istotnie różnych kategorii mogą być traktowane różnie (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 marca 2007 r., OTK-A 2007 Nr 3, poz. 22; z dnia 23 listopada 2010 r., K 5/10, OTK-A 2010 Nr 9, poz. 106).

Skarżąca wyraża przy tym pogląd, że jednolita (jednorodna) grupa ubezpieczonych została podzielona na dwie grupy, mimo braku wartości chronionych przez Konstytucję, które uzasadniałyby takie różnicowanie. Cechą, która uzasadnia takie zróżnicowanie, jest jednak data złożenia przez te osoby w organie rentowym wniosku o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym. To ona, zgodnie z art. 25 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, decyduje bowiem o wielkości poszczególnych składników podstawy obliczenia emerytury. Tymczasem skarżąca złożyła wniosek o emeryturę, o której mowa w art. 24 i następnych ustawy emerytalnej, w marcu 2014 r. i nie może tego zmienić jej skarga

(wniosek) w wznowienie postępowania wszczętego na skutek tego wniosku, która spowodowała uchylenie decyzji z dnia 28 kwietnia 2014 r. oraz ponowne ustalenie wysokości emerytury decyzją z dnia 2 maja 2019 r. Skarga ta nie może być bowiem utożsamiana z tzw. wnioskiem pierwszorazowym (pierwszym wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym). Dlatego oczekiwanie skarżącej, że wobec niej zostaną zastosowane reguły ustalenia wysokości emerytury tak, jakby złożyła wniosek o prawo do emerytury w wieku powszechnym w 2019 r. (a nie, jak faktycznie miało to miejsce – w marcu 2014 r.) nie znajduje żadnego oparcia w przywołanej zasadzie Konstytucji RP. Przywołane przez skarżącą przepisy w sposób oczywisty nie różnicują bowiem sytuacji ubezpieczonych, gdyż przewidują one, jednakowo dla wszystkich, że do obliczenia wysokości emerytury uwzględnia się podstawę obliczenia tego świadczenia ustaloną w sposób określony w art. 25 oraz średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego (art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej) albo korzystniejsze dla ubezpieczonego tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Decydujący jest zatem co do zasady wiek przejścia na emeryturę, czyli uzyskania uprawnień emerytalnych na podstawie decyzji organu rentowego. Tych zaś, mimo uchylenia decyzji z 2014 r. w wyniku wznowienia postępowania, skarżąca z całą pewnością nie utraciła, lecz nadal posiadała, zwłaszcza że zainicjowane przez nią wznowienie postępowania mogło nastąpić jedynie w granicach określonych wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego stanowiącym podstawę prawną tego wznowienia (art. 145a k.p.a. w związku z art. 124 ustawy emerytalnej i art. 190 ust. 4 Konstytucji RP), a te dotyczyły wyłącznie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, który nie reguluje przecież prawa do emerytury, ale tylko sposób ustalenia podstawy obliczenia emerytury dla wymienionych w nim ubezpieczonych. Co więcej, wznowienie postępowania zakończonego decyzją z 2014 r. oznaczało też, że sytuacja prawna skarżącej musiała być (ponownie) oceniana z uwzględnieniem wszystkich warunków prawa do emerytury oraz elementów mających wpływ na wysokość tego świadczenia według stanu istniejącego wówczas, z wyłączeniem jedynie elementu określonego w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, którego zgodność z Konstytucją RP w odniesieniu do

ubezpieczonych urodzonych w 1953 r. zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. Taka jest bowiem istota wznowienia postępowania, w ramach którego wystąpienie podstawy wznowieniowej powoduje „powrót” do stanu istniejącego w czasie, gdy była wydawana decyzja uchylana.

Końcowo wypada też podkreślić, że zastosowana formuła wymiaru emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. polega na ustaleniu wysokości świadczenia w efekcie podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia. Ta ostatnia kwestia ściśle wiąże się z zagadnieniem ustalania przeciętnej długości życia na emeryturze. Średnia ta wynika z tablic trwania życia ogłaszanych przez Prezesa GUS corocznie w terminie do dnia 31 marca w formie komunikatu publikowanego w Monitorze Polskim (art. 26 ust. 4 ustawy emerytalnej). Przyjęta w nowym systemie formuła obliczania emerytury zachęca do zwiększania swojego świadczenia przez opóźnienie przejścia na emeryturę. Każdy rok opóźnienia przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia ze względu, z jednej strony, na dłuższy okres gromadzenia składek, a z drugiej - na (ewentualnie) krótszy okres średniej oczekiwanej długości życia. Zasada ta obowiązywała natomiast od samego początku, tj. od wejścia w życie ustawy emerytalnej i nie była (bo nie mogła być) zaskoczeniem dla osób składających wnioski o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (wyrok ten, o czym była już mowa, nie ma zresztą żadnego znaczenia dla roszczenia skarżącej sprowadzającego się do żądania przesunięcia daty przejścia na emeryturę z 2014 r. na 2019 r. - wraz z dalszymi konsekwencjami powodującymi między innymi zwiększenie świadczenia przez zmniejszenie liczby miesięcy średniego dalszego trwania życia w algorytmie obliczania jej wysokości). Nie może być więc mowy o niemożliwych do przewidzenia konsekwencjach decyzji o skorzystaniu z prawa wyrażonego w art. 24 ustawy emerytalnej określającym powszechny wiek emerytalny. Wiadome było bowiem już od samego początku, że im później zostanie złożony wniosek o emeryturę, tym wyższe będzie to świadczenie. Również powoływanie się w takiej sytuacji na naruszenie zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nie jest więc uzasadnione. Trzeba również zauważyć, że Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu postanowień z dnia 6 października 2015 r., III UZP 9/15 (LEX nr 1923849) i z dnia 3 listopada 2015 r., III UZP 12/15 (LEX nr 1962536) jednoznacznie wyjaśnił, że kwotę emerytury w systemie zdefiniowanej składki ustala się tylko raz albo w dniu nabycia prawa, albo w dniu realizacji ryzyka (o czym decyduje data złożenia w organie rentowym wniosku o emeryturę uzależniona przecież wyłącznie od woli osoby ubiegającej się o to świadczenie). Tak ustalona emerytura może być już tylko powiększona w przypadku dalszego opłacania składek w sposób podany w art. 108 ustawy emerytalnej.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy, należy zatem stwierdzić, że skoro skarżąca miała ustaloną podstawę obliczenia emerytury i wysokość emerytury w decyzji z dnia 28 kwietnia 2014 r., to ani zawieszenie wypłaty tego świadczenia, ani też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, jako podstawa wznowienia postępowania zakończonego tą decyzją nie może powodować ponownego obliczenia podstawy wysokości świadczenia z uwzględnieniem jej składników ustalonych według stanu z 2019 r. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego spowodował bowiem ponowne obliczenie emerytury w wieku powszechnym, ale jedynie w takim zakresie, by wyliczonej kwoty emerytury nie pomniejszać o sumę kwot pobranych emerytur przyznanych na podstawie art. 46 ustawy emerytalnej oraz pozostałych przepisów wymienionych w art. 25 ust. 1b tej ustawy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[a!]

